

# Pożegnanie Rzymu



AUGUST VON PLATEN

## Pożegnanie Rzymu

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Komu wędrować w podłuż<sup>1</sup> drogi Appijskiej<sup>2</sup> ku południowi wolno,  
Kogo z trzęsawiska łęgów<sup>3</sup> magicznej bogini  
Wzgórza witają (która Odysowi podała ongi<sup>4</sup> kubek, łagodnie  
Śpiewanie słodkie wznosząc przy kołowrotku),  
Szczęsnym niechaj się mieni, chmurne,  
Melancholijne, nasycone gorączką,  
Podmuchy Romy zostawiwszy w tyle!

Czyżże tęsknocie się godzi z dawna zamierzchłych czynów zmartwiały dech? Godziż<sup>5</sup> się  
klechda<sup>6</sup> owego męża, zapatrzonego w dzieje?  
Który prawi, że tutaj synowi Zewsa<sup>7</sup> woły w jarzmie zagrabiono, a tam  
Wiekuiasty głaz zakopał Romulus,  
Tu, ponad źródłem Egerii,  
Gdzie niegdyś gaje szemrały, pił  
Numa<sup>8</sup> mądrość, czyżże się godzi?

Pusta<sup>9</sup> pozostała jeno i gruzy. Wypatrzeć potrafi, ukazać  
Ciekawość to miejsce okropne, gdzie zewłok<sup>10</sup> krwawy Cezara  
Leżał, a nadto ową kolumnę, gdzie padł, boskiego wodza kolumnę,  
Który w Farsalii wycieńczon<sup>11</sup>, Tempy doliną  
Uciekał, doliną tą eleuzyjską,  
Gdzie z bożka rzeczno urny w podłuż  
Łęgów zielonych złote tonie cieką.

Miasto

Wszelako okręt w żaglach ku morderczej wkrótce zwiódł go przystani:  
Nie bez zgryzoty, nie bez oka zasnutego mgłą żalu  
Śmiertelnego wroga zewłok ujrzał zwycięzca, pomny minionych dni przyjaźni,  
Lub oplakując w duszy Romy losy, on sam  
Rzymianin, bluźniący, który  
Zwalił ją. Przewalały się czasy,  
A Roma padała, padała i pada.

Upadek

<sup>1</sup>w podłuż — wzdłuż. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>droga Appijska — Via Appia Antica, najstarsza droga rzymska, zaczynająca się w Rzymie przy Circo Massimo, na przedmieściach przebiegająca w pobliżu ruin willi staroż. rodów rzymskich oraz niedaleko katakumb, a następnie biegnąca na południe w okolice Kapui pod Neapolem, a stamtąd na wschód, prowadząc aż do wybrzeża Adriatyku, do Brindisi. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>łęg — podmokła łąka, często porośnięta krzewami. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>ongi a. ongiś — kiedyś, swego czasu. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>godziż się — konstrukcja z partykułą -że, skróconą do -ż; znaczenie: czy się godzi. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>klechda — podanie ludowe wywodzące się z tradycji, z miejscowych wierzeń. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>Zews — właśc.: Zeus. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>Numa Pompiliusz (715–673 p.n.e.) — wg legendy drugi król Rzymu. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>pustać — pustka. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>zewłok — zwłoki. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>wycieńczon — dziś: wycieńczony. [przypis edytorski]

Wprawdzie osuwa się z wolna, jak to, co trwać ma, opada, podobna  
Wspaniałemu ładowi umysłu, co gwiazdne pieśni harmonii  
Z onego świata — przywodzi nużącemu życiu kramarzy, piętnowan<sup>12</sup>  
Marzyciela mianem, sam jeden wszystko jasno ważący;  
Wszelako obładowany nad miarę pochyla  
W pył powoli zamyśloną głowę  
Wciąż niżej, pełen boleści.

Tako i Rzym. Na nic nie zdał się jemu dostatni krwiożerczych  
Tyranów przepych. Świeży pędzie palmy wschodzącej wiarą,  
Która jeno głębokomyślnie cienie wokół rzuciłaś ponad stygmaty praczasów,  
Czyli<sup>13</sup> poblask i pompy czarodziejskie sztuczki cię ocaliły?  
Niechaj barki ludu dźwigają  
Okapujące od klejnotów karło<sup>14</sup>,  
Które wznosi namiestnika Boga!

Rośliny, Woda

Z ruin wspaniałych Romy korynckiego kunsztu kapitel, całe kolumny unosząc,  
Wspiera, grabież uwieczniając, twój arcykapłan niedorzecznie  
Własne świątynie, szpetotę z pięknem na darmo  
W jedno spajając. San Pietro<sup>15</sup> w zenit wznosi  
Dostojne kopułami stropy:  
Tytaniczną budowlę wszelako  
Burzy twardy mnich z Wittenbergi<sup>16</sup>.

Ruiny

Oto klucze twoje, tyranio apostołów, utraciły władzę.  
On, który miasto świata i kręgi ziemskie darzy błogosławieństwem:  
Jeno wspomnienie zostało. Wydarło z rozrytej gleby legendę prastarych herojów<sup>17</sup>:  
Krwawiąc, dyszy ciężko pasujący się<sup>18</sup> o wieniec atleta,  
Groty ostrzone miota bóg  
Śpiewu, niezmiłkłe<sup>19</sup> żale budzi  
Uroczu piękny druh Hadriana<sup>20</sup>...

Wszelako mąci wejrzenie roztrwoniony nadmiar posągów,  
Niepokój dygoce nieśmiało, jak dusza dziewczęcia,  
Która z gromady wdzięcznych zalotników obrać ma najwdzięczniejszego:  
Nadmiernym rozkoszom nierzadko ulega duch.  
Silnym nie przystoi przeszłość,  
Jako że uczeń pojętny sztuki  
Nie wyuczy się poprzez kunszty.

Jeśli chcesz rady posłuchać, wprzódy<sup>21</sup> rozpocznij, co proste:  
Doskonałość żrałe<sup>22</sup> wydaje owoce na wypróbowanych

<sup>12</sup>piętnowan (daw.) — skrócona forma r.m.; dziś: piętnowany. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>czyli — tu: konstrukcja z partykułą -li; znaczenie: czy też. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>karło — fotel o wygiętych nogach, popularny we Włoszech. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>San Pietro — Święty Piotr; tu: bazylika św. Piotra. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>mnich z Wittenbergi — Martin Luter (1483–1546), niem. reformator religijny, teolog, współtwórca luteranizmu; jako jeden z momentów wyznaczających początek reformacji wskazywany jest jego sławny akt przybicia na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 tez potępiających sprzedaż odpustów przez kościół katolicki (31 października 1517). [przypis edytorski]

<sup>17</sup>heroj — bohater. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>pasować się — walczyć z kimś. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>niezmiłkły — nieuciszony; niemilkący. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>uroczu piękny druh Hadriana — sformułowanie to może dotyczyć albo Greka Antinousa (ok.110/115–130 r. n. e.), młodzieńczego przyjaciela cesarza Hadriana (76–138 r. n. e.), którego ten, nieutulony w żalu po jego przedczesnej śmierci, rozkazał deifikować, albo też wiersza autorstwa Hadriana, zaczynającego się od słów: „Animula vagula, blandula / Hospes comesque corporis (...)”, tj. „Duszytka, tkliwa i ruchliwa, / Gościu i druhu mojego ciała”. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>wprzódy — najpierw. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>żrały (starop.) — dojrzały. [przypis edytorski]

Pniach, przyjacielu! Greckiemu duchowi nie hołduj przedwcześnie! Skrzydła woskowe  
Przylepia jeno do ramion naśladowca lotu:  
Ale kwitną w poblasku strefach  
*Temu* jasne plejady,  
Kogo rozmach zatrzyma u szczytu.

Wprawdzie niejeden stwarza ożywioną naturę, kto Grecji  
Długim mozołem hieroglificzną jeno urodę  
Pozna i wdzięcznie formuje kształt nieśmiertelny. Budzi u różanego,  
U srebrnego pluskania górskiego potoku  
Od nowa stary tan olimpijski;  
Tak wyprowadził Thordwaldsen<sup>23</sup>  
Z bogów zmierzchania świetlistość.

Ale śpiew ten podobien<sup>24</sup> jest błędzemu łowcy: kłaskania<sup>25</sup> słowików  
Z dała unoszą mu serce od gonitwy za zwierzem;  
Bez ścieżki, w zaroślach się błąka, po kniei, wzdłuż szczątków skalnych i borów liściastych,  
Wreszcie wodogrzmot w górskiej kotłince  
Rozprasza wszelką melodię i sny.  
Opustoszały zbocza, znowu  
Tropi swą ścieżkę myśliwiec.

Błogi, komu wytrwałość i umiejętność zadumy użycza terażniejszości,  
Kto odrodzon<sup>26</sup> się czuje, zmierza do kształtu nowego,  
Komu istnienie wiekuiste zda się, a śmierć nawet wymysłem despotów,  
Zamyślenie o której podwiązuje puls szczęścia:  
Chętnie taki opuszcza radośnie,  
Kapitolu, państwo tych cieni,  
Wasz przepych, cmentarze Romy!

Wiośnianność<sup>27</sup> globu! Łęgu partenopejski<sup>28</sup>! Grodzie młody na zawsze!  
Przyjmij druha twojego, szumiącą go opłynął zatoką,  
Z której ongi (tak klechda prawi pradawna) urocza wyłoniła się piękność;  
Mirty<sup>29</sup> pobrzeża, kwiecista piana toni we włosach;  
Jej to na brzegu Bakchos<sup>30</sup>,  
Gdy stopą ziemi dotknęła,  
Szczep winny podał i tyrsos<sup>31</sup>!

Mnie ku pomocy poeta pośpiesza, chwałą świata uwieniczon Kwiryta:  
Z Hellady wracającego zgon go przemożny zaskoczył;  
Wszelako nie Romy wzgórze okryły popioły w urnie zamknięte przedwcześnie:  
«Niech kości moje, tak tchnieniem przekazał ostatnim,  
W Neapolu odpoczną,  
Gdziem w gajach złocistych owoców  
Śpiewał pasterzy, zboże, herojów<sup>32</sup>».

<sup>23</sup>Thordwaldsen, Bertel (1770–1844) — duński rzeźbiarz pochodzenia islandzkiego, przedstawiciel klasycyzmu, autor licznych rzeźb figuralnych o tematyce mitologicznej (Amor, Psyche, Apollo, Adonis), a także płaskich reliefów przedstawiających sceny m.in. z *Iliady*. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>podobien — skrócona forma r.m.; podobny. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>klaskać — tu: śpiewać. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>odrodzon — skrócona forma r.m.; odrodzony. [przypis edytorski]

<sup>27</sup>wiośnianność — tu: młodość. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>partenopejski — związany z Republiką Partenopejską, państwem na Półwyspie Apenińskim istniejącym w 1799 r. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>mirt — rodzaj rośliny. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>Bakchos (gr.) — przydomek Dionizosa. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>tyrsos a. tyrs — laska, atrybut Dionizosa. [przypis edytorski]

<sup>32</sup>heroj — bohater, heros. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pozegnanie-rzymu>

Tekst opracowany na podstawie: Liryka niemiecka, tłum. Stefan Napierski, Biblioteka Kameny, Lublin 1936.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Eine Publikation im Rahmen des Projektes Wolne Lektury. Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Michał Król.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.